

PRZEDSTAWIENIE ŚWIĘTEJ KRWI Z WALLDÜRN

ZE STUDIÓW NAD IKONOGRAFIĄ W POLSKIEJ SZTUCE LUDOWEJ

Zagadnienie ikonografii chrześcijańskiej w sztuce ludowej nie zostało dotąd opracowane w sposób wyczerpujący, artykuły poświęcone temu problemowi ograniczały się jedynie do omówienia niektórych tematów¹. Badającemu sztukę ludową od strony ikonografii musi więc nasuwać się wiele problemów: w pierwszym rzędzie czym uwarunkowany był wybór wątków ikonograficznych czyli tematów występujących w sztuce ludowej, niekiedy zupełnie odmiennych od tematyki rozpowszechnionej w oficjalnej sztuce kościelnej. Dlatego też istnieje potrzeba gruntownego przebadania sztuki ludowej pod tym właśnie kątem, co powinno doprowadzić do powstania obszernej rozprawy, wzorowanej na podstawowych pozycjach odnoszących się do ikonografii chrześcijańskiej, a poświęconej specyficznej ikonografii znanej z zabytków ludowych wieku XIX². Obecnie można jedynie przypuszczać, że tematyka w sztuce ludowej była uwarunkowana produkcją dewocjonałów propagowanych przez różnorodne ośrodki odpustowe, które rozchodziły się daleko poza te centra, czasem przenoszone przez pielgrzymów, najczęściej rozpowszechniane przez handlarzy. Tematów tych nie podejmowali na ogół pracujący dla potrzeb oficjalnej sztuki kościelnej, kształceni w szkołach artystycznych malarze i rzeźbiarze, a jeśli już tak było, to w oparciu o istniejące tematy starali się oni stworzyć nowe typy ikonograficzne.

Należy nadmienić, że również problem kształtowania przez sztukę ludową nowych typów ikonograficznych w oparciu o ustne lub pisane, ludowe i pozałudowe legendy, nie był dotąd poruszany. Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń wydaje się, że kształtowanie typów ikonograficznych w sztuce ludowej należy do przypadków sporadycznych³. Można to wytłumaczyć faktem, że dziewiętnastowieczni malarze, rzeźbiarze i kamieniarze, zgrupowani w małych miasteczkach i wsiach, tworzący dla potrzeb chłopów, brali typy ikonograficzne z rozmaitych dewocjonałów, a więc rycin zdobiących ulotne druki, modlitwy, obrazki dewocyjne oraz z drukowanych wzorników kamieniarskich⁴. Pierwotór traktowany był przez nich, podobnie jak w średniowieczu, jako obraz święty, który przejmowano i przekazywano dalej dość wiernie⁵. Formalna interpretacja przejętego typu była natomiast odmienna, dostosowana do gustu wiejskiego odbiorcy, chociaż ideałem artystycznym tworzącego była bez wątpienia eklektyczna forma wymienionych wzorów.

Obok zagadnienia wątków ikonograficznych i typów ikonograficznych w sztuce ludowej należy także, w ramach opracowywania poszczególnych zabytków, czy też grupy zabytków, podjąć próby ustalenia na ile dzieło sztuki ludowej zawierało w sobie określone treści ideowe, które mogły być uwarunkowane świadomością ideową twórcy względnie wiejskiego społeczeństwa, dla którego dzieła te były przeznaczone.

Na tym miejscu pragnę zająć się rzadkim, a spotykanym na terenie polskiej sztuki ludowej, tematem Świętej Krwi z Walldürn. Jest to wizerunek korporala (palla corporalis) z przewróconym kielichem u dołu, z którego wypływa wino, tworząc obraz złożony z postaci Ukrzyżowanego w otoczeniu jedenastu twarzy Chrystusa.

Temat Świętej krwi z Walldürn znany jest jak dotąd na terenie Polski z dwunastu zabytków sztuki lu-

dowej. Są to: drzeworyt Macieja Kostryckiego wykonany w Płazowie w 1831 r., drzeworyt z Górnego Śląska, osiem obrazków malowanych na szkle i lustrze pochodzących z Podhala i Orawy, obraz o nieznanej proveniencji, opatrzony polskim podpisem, zachowany w zbiorach Austriackiego Muzeum Etnograficznego w Wiedniu, oraz płaskorzeźba na figurze kamiennej z 1911 r. we wsi Makocice w powiecie proszowickim⁶.

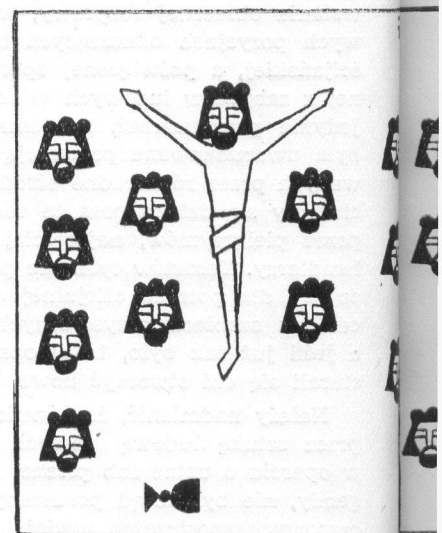
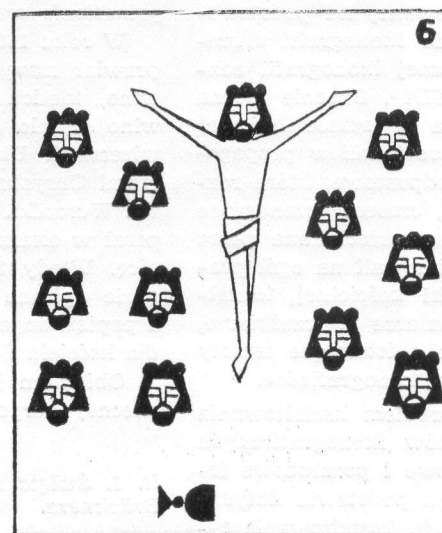
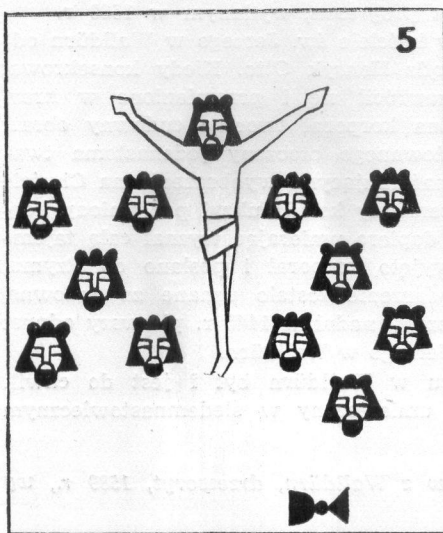
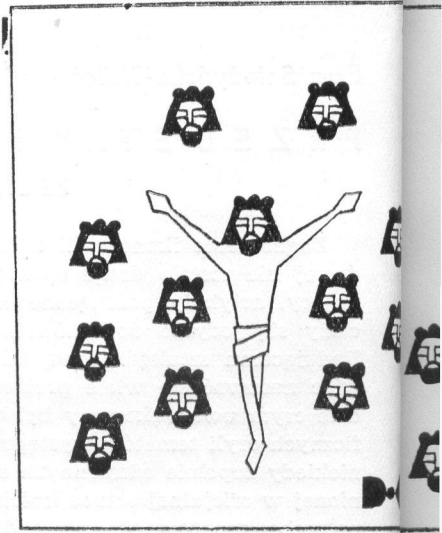
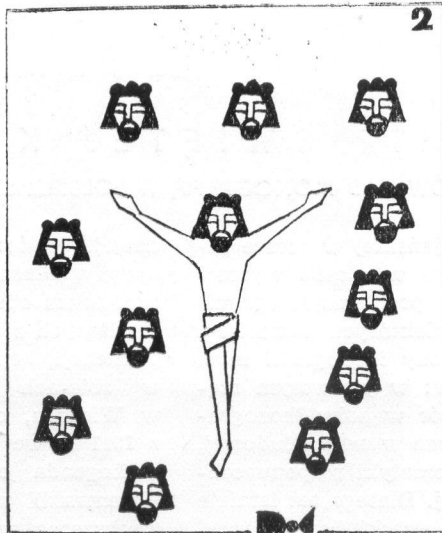
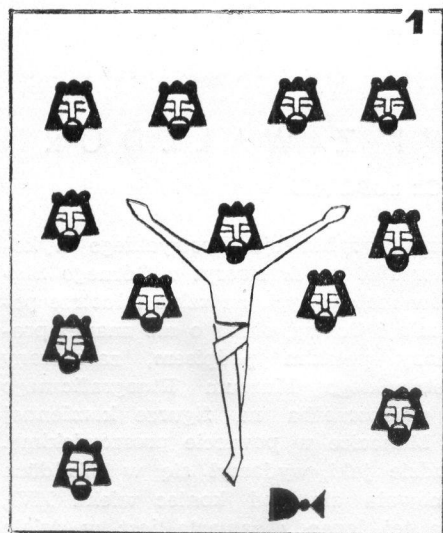
Legenda o cudzie jaki wydarzył się w Walldürn (Odenwald) uformowała się pod koniec wieku XVI, a obszerna wersja tej legendy zawarta jest w dziele opata Jodocusa Hoffiusa: *De sacrae Waltdurensis peregrinationis ortu et progressu*, wydany w 1589 r.

W roku 1330 w kościele św. Jerzego w Walldürn odprawiał mszę ksiądz Henryk Otto. Kiedy konsekrował wino, kielich przewrócił się i przemienione w krew wino wylało się na korporal tworząc cudowny obraz: wizerunek Ukrzyżowanego otoczony jedenastoma twarzami Chrystusa naśladującymi wyobrażenia na Chyście św. Weroniki. Przerażony ksiądz ukrył poplamiony korporal w ołtarzu i dopiero umierając wyznał całą tajemnicę. Wtedy to wyjęto korporal i posłano do Rzymu, gdzie opisane wydarzenie zostało uznane za cudowne, a papież Eugeniusz IV nadał w 1445 r. pierwszy odpust dla kościoła św. Jerzego w Walldürn.

Obiektem kultu w Walldürn był i jest do chwili obecnej korporal umieszczony w siedemnastowiecznym

Il. 1. Święta Krew z Walldürn, drzeworyt, 1589 r., wg Brücknera.





Il. 2. Odmiany typu ikonograficznego Świętej Krwi z Walldürn.

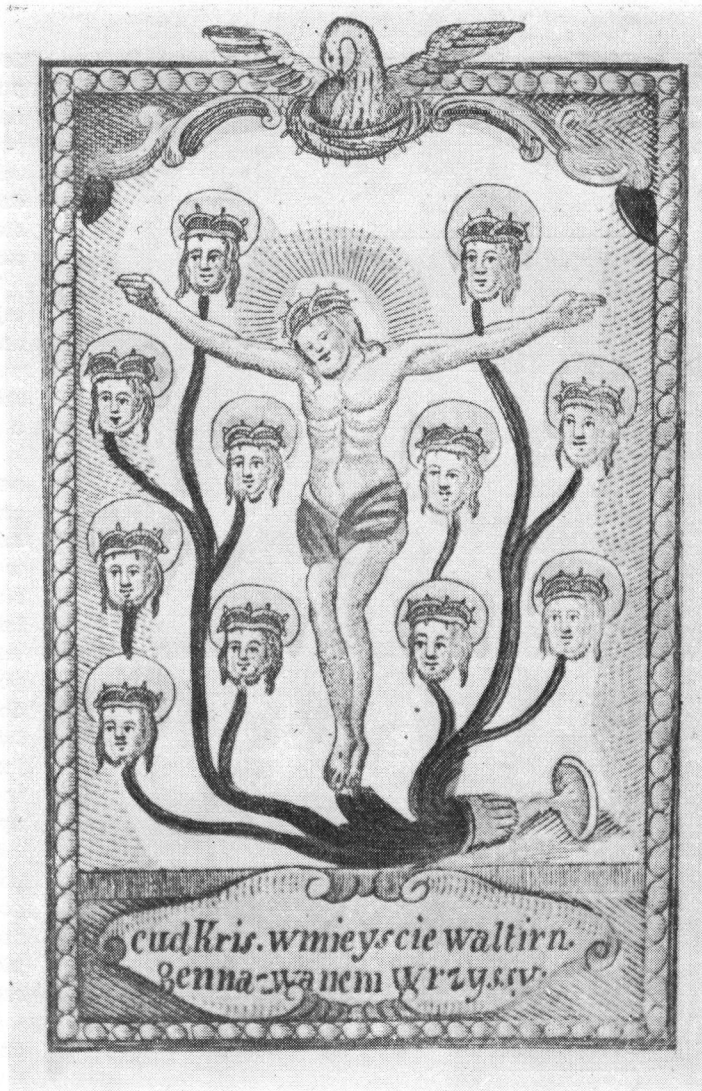
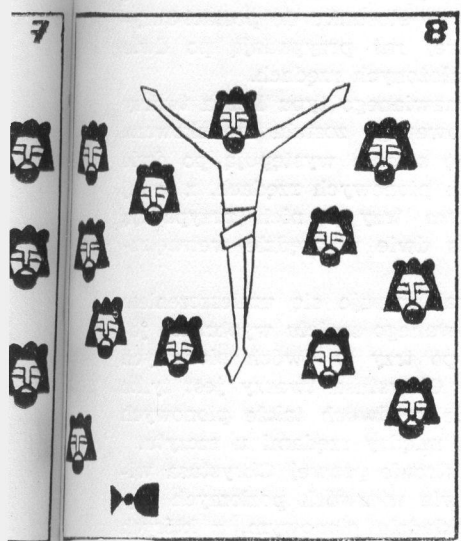
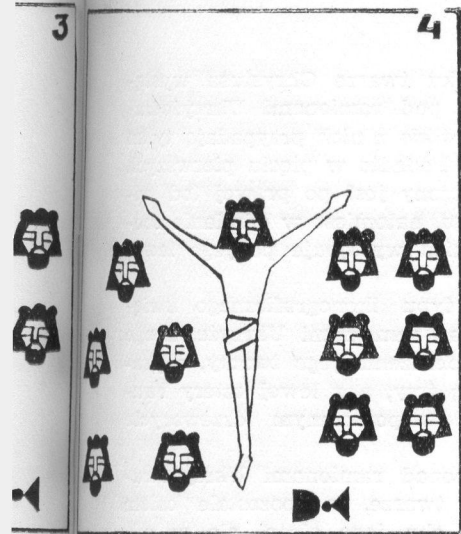
relikwiarzu, ustawionym na ołtarzu Sw. Krwi w północnym ramieniu transeptu kościoła Sw. Jerzego⁷. Przedstawienie Świętej Krwi z Walldürn, tak jak zostało powyżej opisane, nie jest oczywiście kopią cudownego wyobrażenia na korporale, na którym brak wszelkich śladów, ale zrodziło się pod koniec wieku XVI w oparciu o tekst legendy. Wolfgang Brückner uważa za pierwszy tego rodzaju wizerunek, drzeworyt w cytowanej już książeczce Jodocusa Hoffiusa z roku 1589 (il. 1)⁸. Przedstawiono tutaj korporał podtrzymywany przez dwa stojące anioły. Na korporale z prawej strony (od widza) widoczny jest przewrócony kielich, z którego wypływa wino przemienione w krew. Pośrodku widzimy Ukrzyżowanego (bez krzyża) o szeroko rozwartych ramionach i lekko ugiętych kolanach. Wizerunek Chrystusa otacza jedenaście jego twarzy rozmieszczonych w następującym porządku: cztery ponad rozwartymi ramionami Ukrzyżowanego, dwie, jedna pod drugą — z prawej strony Chrystusa i trzy — tworzące pionową linię po stronie lewej (od widza). Ponadto po dwie twarze umieszczone są po bokach Ukrzyżowanego na wysokości jego bioder.

Kolejnym chronologicznie wyobrażeniem Świętej Krwi jest alabastrowy relief na ołtarzu Świętej Krwi w kościele Sw. Jerzego w Walldürn z lat 1622—1626 oraz miedzioryt w dziele würzburskiego jezuita Jana Streina z 1628 r., gdzie, w przeciwieństwie do drzeworytu za-

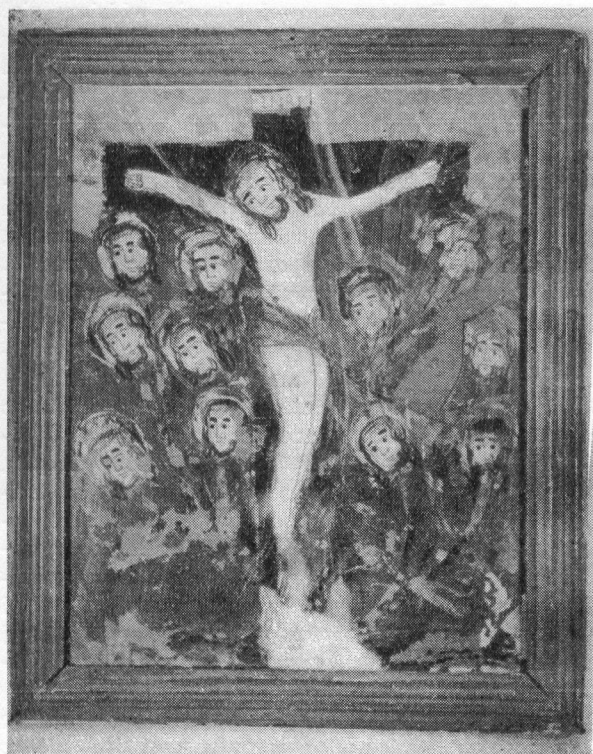
wartego u Hoffiusa, widzimy strugi krwi, które wyrastają z kielicha jak gałęzie krzewu, a na ich zakończeniu występują dopiero twarze Chrystusa⁹. W oparciu o te ostatnie wizerunki uformował się właśnie typ ikonograficzny Świętej Krwi z Walldürn.

Przedstawienie Świętej Krwi z Walldürn należy do bardzo prostych i nie daje artyście możliwości rozwinięcia własnej inwencji, toteż na terenie Niemiec rozpowszechniło się przede wszystkim wśród dewocjonaliów i w sztuce ludowej.

Począwszy od końca XVI w. Walldürn stało się miejscem, do którego zdążyły pielgrzymki-procesje urządzone przez katolików z diecezji würzburskiej. Nasiłenie popularności Walldürn jako miejsca pielgrzymkowego przypada na okres po wojnie trzydziestoletniej, w związku z narastaniem ruchu kontrreformacyjnego. Szczegółowym punktem rozwoju Walldürn była 1. ćwierć wieku XVIII. Wizerunki Świętej Krwi z Walldürn obserwujemy więc wśród przeznaczonych dla pielgrzymujących do Walldürn obrazków dewocyjnych sięgających wieku XVII, wykonanych techniką drzeworytniczą i miedziorytniczą, względnie malowanych według jednego szablonu na papierze, jedwabiu czy też drukowanych lnianych ręczniczkach zwanych Blutttüchleine. Spotykane jest także w ulotnych drukach z tekstami modlitwy i wśród litografii. Znane są również wizerunki Świętej Krwi na metalowych medalionach i me-



Il. 3. Święta Krew z Walldürn, miedzioryt, 1. poł. XIX w., wł. Muz. Etnogr., Kraków. Il. 4. Święta Krew z Walldürn, mal. na szkło, Waksmund, pow. Nowy Targ, wł. Muz. Etnogr., Kraków.



dalionikach, które pojawiły się w handlu po wojnie trzydziestoletniej, na sztandarach lub na chorągwiach, które noszono w czasie pielgrzymek i procesji zdążających do Walldürn, w końcu na kamiennych figurach tzw. Blutbildstöcken, rozrzuconych wokół Walldürn, przy drogach, którymi zdążały do świętego miejsca pielgrzymki z sąsiednich okolic. Wyobrażenia Świętej Krwi występowały ponadto na licznych obrazkach wotywnych z XVIII i XIX w., większość z nich uległa jednak zniszczeniu w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w czasie odnawiania kościoła Św. Jerzego¹⁰.

Wymienione powyżej dewocjonalia były produkowane i sprzedawane nie tylko w Walldürn, ale i w innych miejscowościach na terenie Niemiec, jak: Würzburg, Frankfurt nad Menem, Aschaffenburg, Bamberg, Monachium, Augsburg, a także w Austrii (Linz, Einsiedeln) i w Czechach (Praga, Iglawa)¹¹.

Mimo prostej, wręcz nawet schematycznej kompozycji przedstawień Świętej Krwi z Walldürn dostrzegamy kilka odmian typu ikonograficznego, które różnią się między sobą ułożeniem postaci Ukrzyżowanego, pozycją kielicha, a przede wszystkim rozmieszczeniem twarzy Chrystusa.

Biorąc pod uwagę pozycję kielicha oraz rozmieszczenie twarzy Chrystusa odmian takich możemy wyróżnić aż osiem (il. 2). Ogólna różnica między pierwszymi a pięcioma pozostałymi odmianami polega na tym,

Il. 5. M. Kostrycki, *Święta Krew z Walldürn*, drzeworyt, 1831 r., Płazów, wł. Biblioteka Jagiellońska. Il. 6. *Święta Krew z Walldürn*, drzeworyt, ok. 1800 r., Urfahr, wg Brücknera.



5



6

że w pierwszym przypadku twarze Chrystusa występują jednocześnie nad i pod ramionami Ukrzyżowanego, a w drugim — wszystkie z nich przypadają tylko poniżej ramion Chrystusa. Ponadto w pięciu pierwszych odmianach kielich umieszczony jest po prawej (od widza) stronie Ukrzyżowanego, natomiast w odmianie szóstej, siódmej i ósmej kielich występuje po jego lewej stronie.

W odmianie pierwszej typu ikonograficznego Świętej Krwi z Walldürn ponad ramionami Ukrzyżowanego umieszczone są cztery wyobrażenia jego twarzy, z prawej zaś strony przypadają trzy, a z lewej cztery twarze, ułożone tak jak na wspomnianym drzeworycie u Hoffiusa.

W odmianie drugiej ponad ramionami Ukrzyżowanego widzimy tylko trzy twarze, a pozostałe osiem umieszczono po cztery z obu jego stron, ale w odmiennym układzie; z prawej — twarze te ułożone są w jednym rzędzie i tworzą w stosunku do postaci Chrystusa ukośną linię, z lewej zaś przypadają po dwie twarze w dwóch ukośnie ułożonych rzędach.

W trzeciej z odmian omawianego typu liczba twarzy ponad ramionami Ukrzyżowanego została zredukowana do dwóch. Po prawej jego stronie występują po dwie twarze Chrystusa w dwóch pionowych rzędach, z lewej jest pięć twarzy, przy czym trzy z nich przypadają w rzędzie zewnętrznym, a dwie w rzędzie wewnętrznym.

Odmiana czwarta charakteryzuje się umieszczeniem po prawej stronie Ukrzyżowanego sześciu wyobrażeń jego twarzy, zestawionych po trzy w dwóch pionowych rzędach. Po stronie lewej Chrystusa twarzy jest tylko pięć i ułożone są po dwie w dwóch także pionowych rzędach, a piąta przypada między rzędami u szczytu.

W odmianie piątej po stronie prawej Chrystusa widzimy sześć twarzy, po dwie w dwóch poziomych rzędach i dwie twarze w układzie pionowym, z których jedna przypada między rzędami, a druga poniżej rzędu dolnego. Po stronie lewej układ jest prawie identyczny, jedynie brak twarzy przypadającej poniżej rzędu dolnego.

Odmiana szósta, jak i dwie następne, różnią się od wymienionych ułożeniem kielicha po lewej stronie Ukrzyżowanego. Po jego prawej stronie widzimy pięć twarzy zestawionych w dwóch pionowych rzędach, przy czym trzy z nich tworzą rząd zewnętrzny, a dwie rząd wewnętrzny. Po stronie lewej Ukrzyżowanego przedstawiono sześć twarzy ułożonych po trzy w dwóch pionowych rzędach w nierównych odstępach pomiędzy nimi.

W odmianie siódmej z prawej strony Chrystusa przypada pięć twarzy tworzących dwa wertykalnie ułożone rzędy, z których zewnętrzny składa się z trzech twarzy, a wewnętrzny z dwóch. Po stronie lewej zaś przedstawiono sześć twarzy zestawionych w dwóch również pionowych rzędach w następującym porządku: cztery twarze w rzędzie zewnętrznym i dwie w rzędzie wewnętrznym.

W ósmej i ostatniej z odmian typu ikonograficznego Świętej Krwi z Walldürn rozmieszczenie twarzy po bokach Ukrzyżowanego zbliżone jest od odmiany siódmej, ale układ twarzy odznacza się większą swobodą, tworząc wokół postaci Chrystusa rodzaj wieńca. Można nawet przypuścić, że odmiana ósma wyłoniła się z poprzedniej na zasadzie przesunięcia w lewo trzeciej z twarzy (licząc od dołu) w rzędzie zewnętrznym po prawej stronie Chrystusa, oraz poprzez zmianę pozycji drugiej twarzy (licząc od dołu), przypadającej w rzędzie zewnętrznym po lewej stronie Ukrzyżowanego.

Odmiana pierwsza jest najstarsza i pojawiła się w Niemczech w XVI w. na wspomnianej już rycinie

w dziele Hoffiusa. Odmiana druga występuje w Niemczech począwszy od wieku XVII, a przykładem jej jest relief alabastrowy zdobiący ołtarz Świętej Krwi w kościele Sw. Jerzego w Walldürn¹². Odmiana trzecia znana jest dotąd tylko z jednego miedziorytu powstałego przypuszczalnie w 1. ćwierci XIX w., miedziorytu, który zachował się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie (il. 3). Opatrzony jest on polskim podpisem, a na rewersie umieszczony jest tekst modlitwy również w języku polskim. Obrazek powstał bez wątpienia poza Polską, na co wskazują błędy językowe, uniemożliwiające wręcz zrozumienie wspomnianego tekstu polskiego. Wprowadzenie ponad przedstawieniem Świętej Krwi z Walldürn rysunku Pelikana, który pojawia się wśród austriackich rycin o tej tematyce, sugeruje, że omawiany miedzioryt należy do dewocjonalistów produkowanych w Austrii dla polskiego odbiorcy¹³. Odmiana czwarta sięga również wieku XVII i występuje na metalowych medalionach, które były wyrabiane i sprzedawane w Walldürn.

Pozostałe cztery odmiany znane są głównie z dziewiętnastowiecznych zabytków spotykanych na terenie Austrii, Czech, Śląska, a także, jak to zobaczymy, w Polsce¹⁴.

Odmianę szóstą typu ikonograficznego Świętej Krwi z Walldürn reprezentuje w Polsce obrazek na szkle znaleziony na Podhalu we wsi Waksmund (il. 4), wykonany być może przez malarzy, którzy w XIX w. mieli działać w okolicach Nowego Targu¹⁵. Odnajdujemy ją także na obrazku z Rogoźnika (il. 7), o rysunku malowanym i trawionym na lustrze. Obrazek ten jest bez wątpienia importem z Południowych Czech, na co wskazuje zarówno technika wykonania, jak i umieszczenie korporału w ozdobnym obramieniu, zbliżonym do arkady wspartej na filarach, zwieńczonej dekoracyjną wazą oraz tulipanowymi kwiatami, przypadającymi na osiach filarów. Obrazki takie wykonywali pod koniec XVIII i na początku XIX w. malarze zgrupowani wokół hut szkła. Jako wzorów używali oni grafiki niemieckiej, czego widowym znakiem były umieszczone pod malowidłami niemieckie napisy, które również występują w obrazku z Rogoźnika podpisanym jako: „Gnadenbild-zü-Waldchürn”¹⁶. Można więc przypuszczać, że pojawienie się odmiany szóstej przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn w Polsce zawdzięczamy docierającym na teren Podhala czeskim obrazkom na lustrze. Obrazek waksmundzki różni się jednak od wspomnianego pierwotnego wprowadzeniem krzyża, na którym zawieszony jest Chrystus.

Odmiana siódma przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn znana jest w Polsce z drzeworytu Macieja Kostryckiego (il. 5), wykonanego w Płazowie w roku 1831¹⁷. Przykłady występowania tej odmiany spotykamy także w Austrii, jak o tym świadczy miedzioryt zdobiący modlitwę do Świętej Krwi z Walldürn, wydaną około 1800 r. przez Johanna Hendla w Urfahr koło Linzu (il. 6)¹⁸. Wymienione dwie ryciny, tak jak wspomniane powyżej obrazki z Waksmundu i Rogoźnika, nie wykazują powiązań stylowych. Mimo identycznej kompozycji, błędem byłoby sądzić, że Kostrycki wzorował się bezpośrednio na miedziorycie z Urfahr. W przeciwieństwie bowiem do wspomnianego miedziorytu — na rycinie Kostryckiego podkreślony jest kształt korporału, ponadto zaś u dołu znajduje się następujący napis: „Prawdziwewyılanieskiel ichakrkiprzenys: 1831”. Kostrycki posłużył się przypuszczalnie jakimś obrazkiem dewocyjnym, zapewne jednym z tych, które, jak miedzioryt z Muzeum Etnograficznego w Krakowie, wykonywano w Austrii dla polskich odbiorców. Przemawia za tym zarówno powtórzenie przez Kostryckiego znanej z przy-

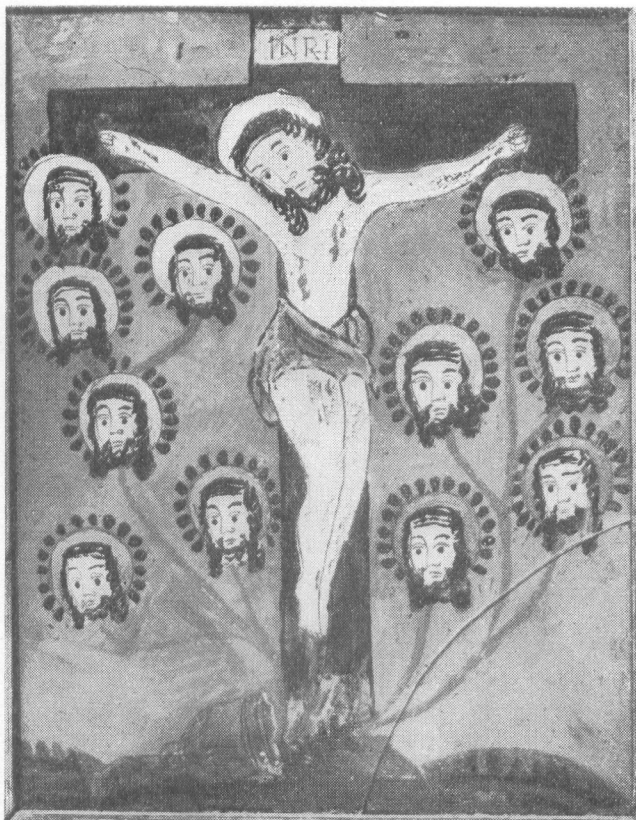


Il. 7. Święta Krew z Walldürn, mal. na lustrze, Rogoźnik, pow. Nowy Targ, wł. Muz. Tatrzańskie, Zakopane.

kładów austriackich odmiany siódmej omawianego typu, jak i napis na płazowskim drzeworycie, pełen błędów ortograficznych, rozmieszczony w ten sposób, że poszczególne litery zlewają się ze sobą, tworząc — tak jak w modlitwie na rewersie miedziorytu — nie dającą się odczytać całość.

Odmiana ósma jest na terenie Polski najliczniej reprezentowana. Są to obrazki malowane na szkle, znalezione na terenie Podhala we wsiach: Leśnica, Białka (il. 8), Witów (il. 9) i obrazek z kolekcji Stefana Szymańskiego z nie znanej bliżej wsi podhalańskiej, oraz na Orawie w Jabłonce (il. 10) i w Piekelniku (il. 11). Nie znamy miejsca wykonania tych obrazów, wydaje się jednak, że stanowią one przykład produkcji malarzy z okolic Nowego Targu. Trzy z nich — obrazek z Leśnicy, Białki i Witowa wyszły przypuszczalnie spod ręki jednego malarza, na co wskazują niewątpliwie związki stylowe widoczne w układzie ciała Chrystusa, typie twarzy, sposobie malowania włosów i aureoli. Odmiana ósma przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn znana jest jeszcze z niewielkiego obrazka dewocyjnego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, wykonanego techniką podkolorowanego drzeworytu, opatrzonych następującym napisem: „Verum Miraculum Sub S. Missa Valterie” (il. 12). Według tradycji, drzeworyt ten pochodzi z Górnego Śląska, a jego prymitywna forma przemawia za tym, że jest to dzieło miejscowego, ludowego artysty, natomiast napis łaciński wskazuje, że wzorował się on na jakiejś dewocyjnej rycinie.

Drogę jaką odmiana ósma przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn przedostała się do polskiej sztuki ludowej wyjaśnia nam obraz malowany olejno na płótnie, zachowany w zbiorach Austriackiego Muzeum Etnograficznego w Wiedniu (il. 13), który opatrzony jest na-



8

stępującym napisem: „Krótkie opisanie cudu, który się stał w mieście Walternie w dzień Bożego Ciała przy Mszy Św.; jednemu księdzu pobożnemu Bóg Wszechmocny okazać raczył całemu Światu, że jest prawdziwy utajony w Przenajświętszym Sakramencie, gdy miał już podnosić Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wtem się kielich wywrócił i tak jak tu widzicie ten wizerónek (signum) jest na Corporale po dziś dzień, że się stało z Hostyi S: ukrzyżowany Jezus a zwina (signum) i wody jedenaście głów w cierniowych Koronach. Co jest od stolicy Apostolskiej Rzymskiej aprobowane. Te relikwie po dziś dzień cudami słyną”.

Niestety, nie wiemy nic o miejscu powstania tego obrazu ani jego pierwotnym przeznaczeniu. Ponieważ znajduje się on w zbiorach wiedeńskich, a opatrzony jest napisem polskim, więc należałoby przypuszczać, że obraz ten pochodzi z terenów dawnego zaboru austriackiego. Powstał zapewne w jakimś ośrodku miejskim, a twórcą jego był bez wątpienia miejscowy rzemieślnik, za czym przemawia eklektyczna forma tego obrazu. Jego małe rozmiary mogą wskazywać, że był to obraz przeznaczony do kapliczki lub nawet stanowił własność prywatną. Twórca obrazu wiedeńskiego wzorował się najprawdopodobniej na obrazku dewocyjnym, za czym przemawia umieszczony pod malowidłami tekst legendy o Walldürn. Należałoby więc przypuszczać, że istniały w Polsce ryciny z tekstami legendy walldürnskiej.

Potwierdził to znaleziony ostatnio obrazek dewocyjny wykonany zapewne w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, będący własnością Muzeum Etnograficznego w Krakowie (il. 14, 15). Wprawdzie należy on do odmiany pierwszej typu ikonograficznego Świętej Krwi z Walldürn, ale na jego rewersie umieszczony jest opis omawianego cudu, który podobnie jak podpis pod obrazem wiedeńskim zaczyna się od słów: „Krótki opis cudu, który się zdarzył w Waldryngu w Niemczech w dzień Bożego Ciała...”¹⁹. Warto jednak zaznaczyć, że nie natrafiono jak dotąd na przykłady występowania



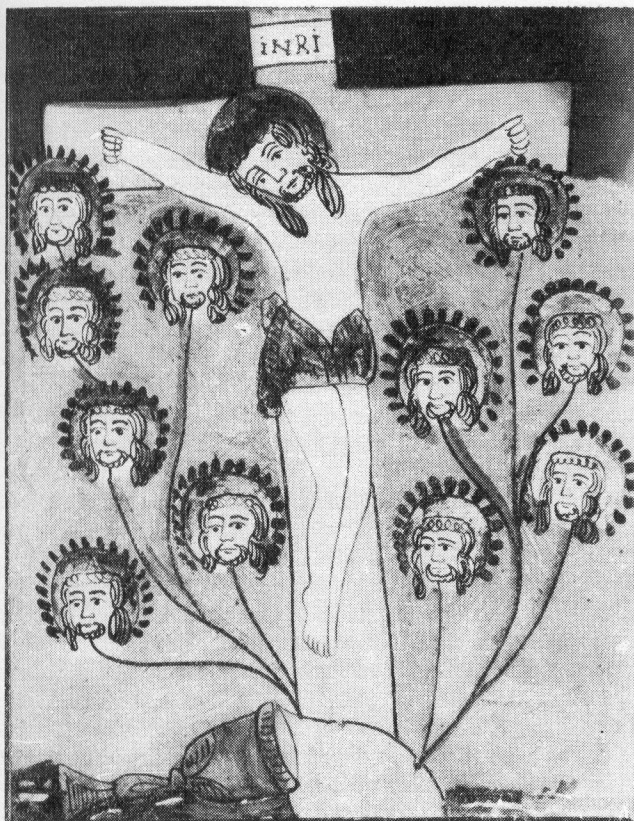
9

odmiany ósmej przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn poza Polską południową i Górnym Śląskiem. Odmiana ta daje się wyraźnie wyprowadzić ze znanej na terenie Austrii odmiany siódmej omawianego typu ikonograficznego. Być może więc wymieniona ostatnio grupa zabytków z terenów Polski południowej i Górnego Śląska nawiązywała do obrazków dewocyjnych, których kopię stanowi obraz wiedeński, produkowanych na terenie Galicji, ale będących przekształceniem wzorów austriackich²⁰.

W obrębie odmiany ósmej istnieją jednak pewne różnice: w odróżnieniu bowiem zarówno od obrazu wiedeńskiego, jak i drzeworytu z Górnego Śląska, wśród obrazków na szkło z Leśnicy, Białki, Witowa, Jabłonki i Piekelnika, tak jak i na obrazku z Waksmundu, postać Chrystusa zawieszona jest na krzyżu. Przedstawienie Świętej Krwi z Walldürn wzbogacone o motyw krzyża występuje na terenie Niemiec jedynie sporadycznie, a w Polsce przyjęło się trwale w grupie obrazków podhalańskich i orawskich²¹. Pojawienie się krzyża w przedstawieniach Świętej Krwi z Walldürn należy tłumaczyć, jak się wydaje, brakiem znajomości szczegółów legendy walldürnskiej, w związku z czym podejmującemu wspomniany temat malarzowi trudno było pogodzić się z istnieniem wizerunku Ukrzyżowanego bez krzyża.

Wśród wizerunków Świętej Krwi z Walldürn spotykamy i takie, które nie dadzą się zawrzeć w ramach wymienionych poprzednio ośmiu odmian, gdyż ze względu na brak znajomości szczegółów legendy walldürnskiej wprowadzono w przedstawieniach omawianego tematu pewne zmiany, ograniczające się na ogół do zmniejszenia lub zwiększenia liczby twarzy Chrystusa oraz nadania strugom krwi wypływającym z kielicha formy gałęzi, tak że całe przedstawienie zbliża się do wyobrażenia Drzewa Jessego²².

Zmianę liczby twarzy Chrystusa, które zostały zredukowane do siedmiu, obserwujemy na płaskorzeźbie



10

zdobiącej słupową kamienną figurę przydrożną z posągami Matki Boskiej w Makolicach w powiecie proszowickim, pochodzącą z 1911 r. (il. 16)²³. Obok przedstawienia Św. Krwi z Walldürn na „fasadzie”, boki figury zdobią płaskorzeźby wyobrażające Chrystusa pokazującego rany, Chrystusa przed Piłatem oraz monogram IHS.

Przedstawienie Świętej Krwi spotyka się w ludowej rzeźbie kamiennej na terenie Niemiec, głównie w najbliższej okolicy Walldürn (Hainstadt, Kulsheim, Buchen), na wspomnianych już figurach ustawionych przy drogach, którymi zdążały pielgrzymki. Były to na ogół kolumny zwieńczone płaskorzeźbą z wyobrażeniem cudownego korporantu ujętego w obramienie o formie wolut, a do najstarszych należy Blutbildstock stojący w Walldürn przy Amorbacher Strasse wystawiony w 1728 r. oraz w pobliżu Hainstadt w roku 1744 (il. 17)²⁴.

Figura makocicka nie miała oczywiście nic wspólnego z funkcją, jaką spełniały niemieckie Blutbildstöcken. Walldürn należało bowiem do miejsc cudownych sławnych tylko w najbliższej okolicy i w odróżnieniu od innych katolickich ośrodków pątniczych, jak chociażby Mariazell, dokąd po dzień dzisiejszy przybywają pielgrzymki z Czech i Węgier, nie notowano tam pielgrzymów spoza Niemiec²⁵. Interesujący nas temat zawędrował do Makolic zapewne za pośrednictwem wzorów graficznych. Figurę fundowali mieszkańcy wsi, a twórcą jej, według miejscowej tradycji, miał być, znany tylko z imienia, kamieniarz Franciszek z Maszkowa²⁶. Wiadomo, że kamieniarze posługiwali się drukowanymi wzornikami, z których kopiowali dosłownie lub po przeprowadzeniu tylko pewnych zmian formy figur przydrożnych, nagrobków i ołtarzy. Wzorniki te wydawane były na ogół w Niemczech i Austrii, co pozwala nam na wskazanie drogi, jaką temat Świętej Krwi z Walldürn przedostał się do ludowej rzeźby kamiennej na terenie Południowej Polski²⁷.

Reasumując nasze rozważania, dochodzimy do wniosku,

że temat Świętej Krwi z Walldürn występuje głównie na obszarze Polski Południowej, sporadycznie natomiast — na Górnym Śląsku. Dotarł on do Polski nie bezpośrednio z odległego Walldürn, otoczonego niemieckimi prowincjami, zamieszkałymi przez ludność protestancką, ale za pośrednictwem katolickiej Austrii i Czech. Wszystkie znane dotychczas ujęcia tego tematu napotykamy tylko w sztuce ludowej, nie natrafiono natomiast na jego występowanie w oficjalnej sztuce kościelnej. Ponadto są to zabytki pochodzące z XIX w., a brak jest zupełnie przykładów tego tematu w okresach wcześniejszych, mimo że wizerunki takie zachowały się w Niemczech.

Rozpowszechnienie się tematu Świętej Krwi z Walldürn w XIX w. można wyjaśnić wzrostem znaczenia Walldürn jako miejsca cudownego, co nastąpiło w połowie XIX w. dzięki staraniom ówczesnego proboszcza kościoła Św. Jerzego Michała Retzbach. W roku 1864 bowiem kościół Św. Jerzego otrzymał od papieża Piusa IX odpust dla pielgrzymów odwiedzających korporant w okresie Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia Matki Boskiej, Święta Św. Michała oraz w pierwszą niedzielę czerwca. W tym też roku obchodzono uroczystości w Walldürn 400-lecie pielgrzymek do cudownego korporantu²⁸. Powyższe fakty pozwalają nam uściślić datowanie wymienionych polskich zabytków sztuki ludowej, co jak wiadomo nierzadko jest wielką trudnością. Oprócz pochodzącego niewątpliwie z 1831 r. drzeworytu Macieja Kostryckiego, opatrzonego datą, wszystkie inne przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn powstały zapewne w 2. poł. XIX w., a nawet być może w latach siedemdziesiątych i osiem-

Il. 8. Święta Krew z Walldürn, mal. na szkłe, kościół św. Szymona i Judy, Białka, pow. Nowy Targ. Il. 9. Święta Krew z Walldürn, mal. na szkłe, Witów, pow. Nowy Targ, wł. Muz. Tatrzańskie, Zakopane. Il. 10. Święta Krew z Walldürn, mal. na szkłe, Jablonka, pow. Nowy Targ, wł. Muz. Etnogr., Kraków. Il. 11. Święta Krew z Walldürn, mal. na szkłe, Piekelnik, pow. Nowy Targ, wł. Muz. Etnogr., Kraków.

11



dziesiątych tego stulecia. Omawiany temat na terenie Polski utrzymał się do początków drugiego dziesięciolecia XX w., na co zdaje się wskazywać najmłodszy z odnalezionych przykładów — płaskorzeźba na figurze makocickiej z roku 1911.

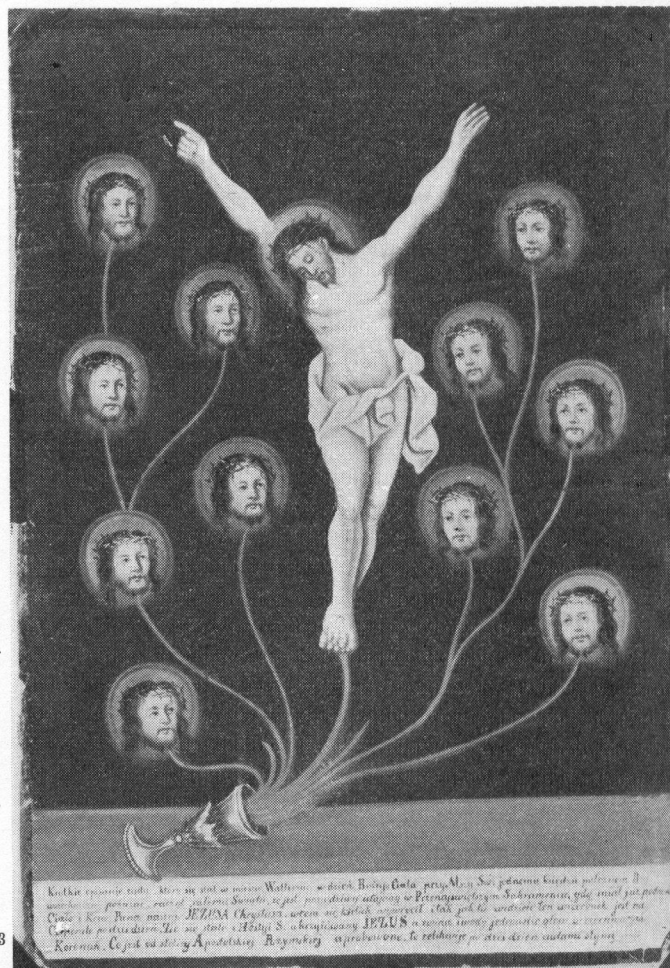
Zatrzymajmy się jeszcze nad sprawą treści ideowych zawartych w przedstawieniu Świętej Krwi z Walldürn.

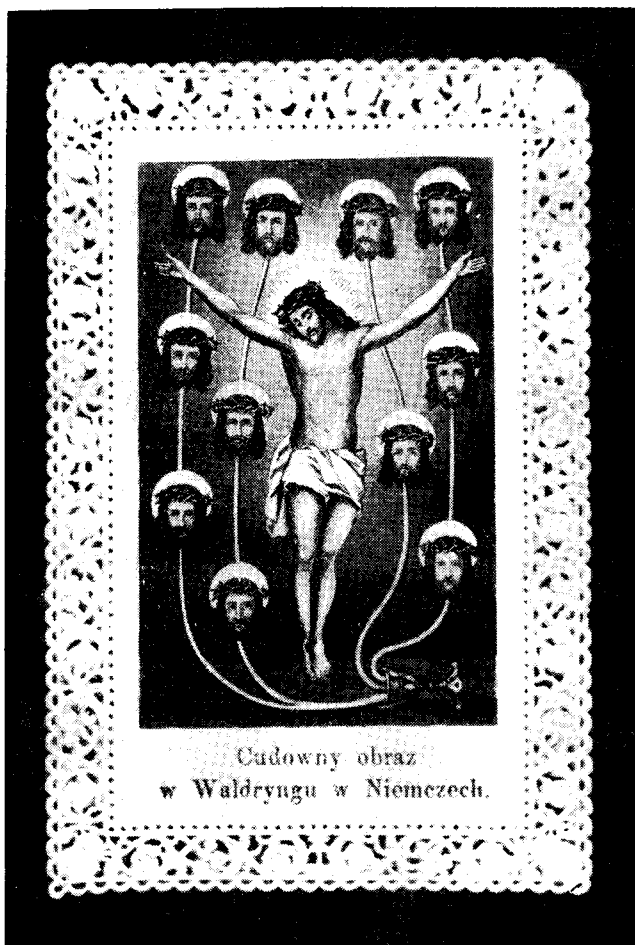
Splamiony winem korporał, przechowywany w kościele Św. Jerzego w Walldürn, czczony jest jako relikwia krwi Chrystusa, stąd obnoszony bywa w czasie procesji Bożego Ciała na równi z umieszczonym w monstrancji Sanctissimum. Z przedstawieniem Świętej Krwi z Walldürn, jakie ustaliło się w sztuce na przełomie XVI i XVII w., związane były jeszcze inne treści. Było ono widomym znakiem przemienienia wina w krew w czasie mszy świętej, a więc bezkrwawej ofiary Chrystusa. Zwielokrotnienie wyobrażeń Chrystusa miało utwierdzać przekonanie o jego prawdziwej obecności w chwili odprawiania mszy. Wizerunek Świętej Krwi z Walldürn był więc obrazowym, a nie jak dotąd symbolicznym względnie ilustracyjnym wyobrażeniem sakramentu komunii. Rozpowszechnione w Niemczech ryciny, na których korporał trzymany jest przez Marię i Św. Jana lub Boga Ojca wskazuje, że na wspomnianych przedstawieniach cudowny korporał pełnił rolę postaci Chrystusa. W kulcie ludowym Święta Krew z Walldürn była patronką nieszczęśliwych i opiekunką chorych. Zwracano się do niej o pomoc szczególnie w chorobach krwi, chorobach kobiecych, różycy, tak u ludzi jak i u zwierząt, z prośbą o dziecko i opiekę nad inwentarzem domowym²⁹.

Czy całe to bogactwo treści było znane tak twórcom, jak i odbiorcom wspomnianych dzieł na terenie Polski? Brak jakichkolwiek przekazów nie pozwala w pełni wyjaśnić tego problemu. Na figurze z Makocic przedstawienie Świętej Krwi z Walldürn zestawione jest z wizerunkami cierpiącego Chrystusa, stanowiącymi uzupełnienie idei zawartych w wyobrażeniach korporału, związanych z bezkrwawą ofiarą mszy. Czy jednak program ten został świadomie wprowadzony przez kamieniarza Franciszka z Maszkowa, którego dziełem była figura makocicka, czy też był inspirowany przez miejscowego proboszcza, czy — co jest najbardziej prawdopodobne — został przeniesiony mechanicznie z wzorników kamieniarskich? Wydaje się, że dla odbiorcy z polskiej wsi korporał walldürński nie odgrywał jakiejś szczególnej roli, ale stanowił jedynie jedną z odmian wyobrażenia Chrystusa.

Należałoby się jeszcze zastanowić nad powodem przejęcia tematu Świętej Krwi z Walldürn przez polską sztukę ludową. Mogły tu działać takie czynniki, jak np. propagowanie omawianego tematu przez któregoś z zakonów względnie duchowieństwo świeckie. W Walldürn w roku 1631 osiedlili się kapucyni, stąd można by wnioskować, że właśnie temu zakonowi mogło zależeć na rozbudzeniu kultu Świętej Krwi³⁰. Ponieważ omawiany temat był popularny na terenie Polski południowej, więc rolę taką powinien był odegrać klasztor kapucynów w Krakowie. Poszukiwania przeprowadzone we wspomnianym klasztorze wykazały jednak, że temat Świętej Krwi był i jest kapucynom krakowskim zupełnie nie znany. Trudno także stwierdzić czy omawiany temat był

Il. 12. Święta Krew z Walldürn, drzeworyt, Górny Śląsk, wł. Bibl. Jagiellońska, Kraków. Il. 13. Święta Krew z Walldürn, olej, płótno, wł. Österreichische Museum für Volkskunde, Wiedeń. Il. 14, 15. Święta Krew z Walldürn, obrazek dewocyjny, awers i rewers, wł. Muz. Etnogr., Kraków.

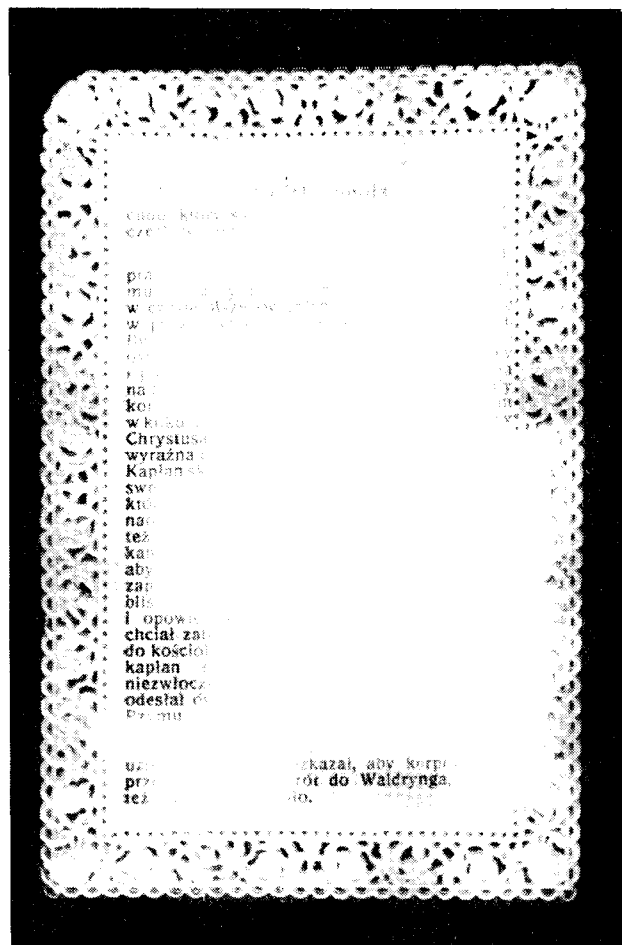




Cudowny obraz
w Waldryngu w Niemczech.

14

popularyzowany przez któregoś z pracujących na tych terenach proboszczów, gdyż w takim wypadku natrafiono by na obrazy kościelne z przedstawieniem Świętej Krwi z Walldürn. Należałoby więc przyjąć, że tak jak w przypadku innych tematów, przedstawienie Świętej Krwi z Walldürn zostało przeniesione do polskiej sztuki ludowej za pośrednictwem dewocjonaliów docierających



ukazał, aby korpo-
rator do Waldrynga.

15

tu z Austrii i Czech. W przejęciu tego tematu przez polską sztukę ludową niepoślednią rolę mógł odegrać zaskakujący, wręcz magiczny charakter przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn, który oddziałował zarówno na prymitywną wyobraźnię twórców wymienionych obrazów i grafik, jak i niemniej prymitywnych wiejskich odbiorców, dla których były one przeznaczone.

PRZYPISY

¹ M. Walicki, *O nową interpretację pojęcia Chrystusa Frasobliwego*, „Pol. Szt. Lud.”, R. VIII, 1954, nr 2, s. 100—103; A. Kunczyńska, *Chrystus Frasobliwy w polskiej sztuce ludowej*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XIV, 1960, nr 4, s. 211—228; H. Oleńska, *L'ancienne sculpture du Christ Affligé des districts de Jasło, Krosno et Sanok dans les collections du Musée des Traditions et des Arts Populaires à Varsovie*, „Zeszyty Etnograficzne Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie”, t. I, 1960, s. 74—87; S. Krzysztofowicz, E. Snieżyńska, *Ikonaografia ludowych obrazów Matki Boskiej Saletyńskiej*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XVIII, 1964, nr 1, s. 25—34; S. Krzysztofowicz, *Źródła ikonograficzne przedstawień Oka Opatrzności*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XXII, 1968, nr 3, s. 121—126.

² K. Künstle, *Ikonaographie der christlichen Kunst*, Bd. I, II, Freiburg 1928; L. Reau, *Iconographie de l'art chrétien*, t. I—III, Paris 1955.

³ J. Białostocki, *Tradycje i przekształcenia ikonograficzne*, „Teoria i Twórczość”, Poznań 1961, s. 141. Przykładem stworzenia w obrębie polskiej sztuki ludowej typu ikonograficznego w oparciu o istniejące teksty legend jest, jak dotąd, jedynie przedstawienie Matki Boskiej Saletyńskiej, (S. Krzysztofowicz, E. Snieżyńska, op. cit., s. 34).

⁴ K. Piwocki, *Podnieta i realizacja [w:] Sztuka i Historia. Księga pamiątkowa ku czci prof. M. Walickiego*, Warszawa 1966, s. 217.

⁵ J. Białostocki, op. cit., s. 158.

⁶ Drzeworyt M. Kostryckiego, 1831 r., Biblioteka Jagiellońska, sygn. J 11051; drzeworyt kolorowany z Górnego Śląska, Biblioteka Jagiellońska, sygn. J 10993; obrazki na szkle w Muzeum Etnograficznym w Krakowie; obrazek z Jabłonki Nr inw. 10971, obrazek z Waksmundu Nr inw. 11269, obrazek z Piekelnika Nr inw. 9412; obrazki na szkle i lustrze w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem; obrazek z Leśnicy Nr inw. E/82, obrazek z Witowa Nr inw. E/46, obrazek na lustrze z Rogoźnika Nr inw. E/992, obrazek z terenu Podhala należący pierwotnie do kolekcji S. Szymańskiego, Oddział Muzeum Tatrzańkiego, Willa Tea, Nr inw. 2915; obrazek na szkle, kościół św. Szymona i Judy, Białka, pow. Nowy Targ, obraz olejny na płótnie, Österreichisches Museum für Volkskunde, Wiedeń Nr inw. 56222.

⁷ Wiadomości o Walldürn czerpałam z prac: K. Lohmeyer, *Die Wallfahrtskirche zum heiligen Blut in Walldürn*, Augsburg (1929), „Deutsche Kunstführer”, Bd. XLIII; R. Kriss, L. Rettenbeck, *Wallfahrtsorte Europas*, München b.a., s. 68; P. T. Stump, O. Gillen, *Heilige Blut* [w:] *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*, Bd. II, red. O. Schmitt, Stuttgart 1948, szp. 954; M. Domarus, *Walldürner Wallfahrt in sechs Jahrhunderten*, b.m. 1952, s. 6—21; W. Brückner, *Die Verehrung des Heiligen Blutes in Walldürn*, Aschaffenburg 1958, s. 22—48; R. Kriss, L. Rettenbeck, *Bilder und Zeichen religiösen Volksglaubens*, München 1963, s. 73.

⁸ W. Brückner, op. cit., s. 21, il. 30.

⁹ Tamże, s. 27, il. 31, 32.

¹⁰ Tamże, s. 48, 70—80.

¹¹ Tamże, s. 74—77.

¹² Tamże, s. 22.

¹³ Miedzioryt w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, Nr inw. 22103; obrazki dewocyjne z podpisami i tekstami modlitw w języku polskim były drukowane w XIX w. między innymi w Paryżu przez Bouasse Lebel, w Bawarii w Szrobenhausen u Poellitha, w Norymbardzie oraz u L. Koppego w Pradze.

¹⁴ W. Brückner, op. cit., s. 77, przyp. 315 wprowadza podział w przedstawieniach Świętej Krwi z Walldürn na dwie odmiany: kiedy twarze Chrystusa występują nad i pod ramionami Ukrzyżowanego i kiedy wszystkie twarze umieszczone są pod ramionami Ukrzyżowanego. Te ostatnie wizerunki, jego zdaniem, są charakterystyczne dla Austrii i Czech. Odmiana piąta przedstawienia Świętej Krwi z Walldürn znana jest na podstawie czeskiego, ludowego obrazka na szkle z połowy wieku XIX, który zachował się w Muzeum Morawskim w Brnie (*Peintures sous verre XVIIe—XIXe* — Juin 1968, Musée Cantini, Marseille, poz. 56, il. 56).

¹⁵ K. Stecki, *Ludowe obrazy na szkle z okolic podtatrzańskich*, „Rocznik Podhalański”, Zakopane-Kraków, Nr 1, 1914—1921, s. 207; L. Lepszy, *Obrazy ludowe na szkle malowane*, „Przemysł i Rzemiosło”, t. I, 1921, s. 3.

¹⁶ L. Lepszy, op. cit., s. 3; J. Vydra, *Die Hinterglasmalerei* (Praga 1957), s. 10, 14.

¹⁷ M. Sokołowski, *Drzeworytnictwo u nas*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. VII, 1906, s. 452, il. 7; J. Kieszkowski, *Zwięzły katalog*

wystawy dawnych drzeworytów ludowych zebranych i wydanych przez Z. Łazarskiego, Warszawa 1921, s. 37.

¹⁸ W. Brückner, op. cit., s. 70, il. 33.

¹⁹ Obrazek wykonany techniką stalorytniczą, u dołu opatrzone jest podpisem: „Cudowny obraz w Walldryngu w Niemczech”. Na rewersie umieszczony jest tekst legendy. Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność mgr A. Tyszkowej na zwrócenie mojej uwagi na wspomniany obrazek.

²⁰ Obrazki dewocyjne na terenie dawnej Galicji drukowane były w drukarni W. L. Anczyca oraz w Drukarni „Czasu” w Krakowie, a we Lwowie w drukarni Sz. Bednarskiego.

²¹ Przykładem takiego przedstawienia na terenie Niemiec jest obraz procesyjny (Blutschild) w kościele parafialnym w Retzstadt (okręg Karlstadt), powstały około 1700 r. (P. T. Stump, O. Gillen, op. cit., il. 8).

²² Liczba twarzy Chrystusa uległa zmianie zwłaszcza na obrazkach wotywnych, które zachowały się w kościele Św. Jerzego w Walldürn (W. Brückner, op. cit., s. 108).

²³ Teki Nr 28 (wywiady H. Wójcik i E. Śnieżyńskiej-Stolot), Archiwum Zespołu Dokumentacji Polskiej Sztuki Ludowej IS PAN Nr inw. 75305, 76785.

²⁴ W. Brückner, op. cit., s. 201—204, il. 48, 50.

²⁵ Tamże, s. 138.

²⁶ Teki Nr 28, op. cit.

²⁷ E. Śnieżyńska-Stolot, *Adeodatus Martyński kamieniarz z Borzęcina*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XXII, 1968, nr 3, s. 134.

²⁸ M. Domarus, op. cit., s. 52.

²⁹ W. Brückner, op. cit., s. 92.

³⁰ M. Domarus, op. cit., s. 50.

Fot.: Krystyna Gorazdowska — il. 7, 9; Jacek Kubiena — il. 3, 4, 11, 14, 15; Ewa Śnieżyńska-Stolot — il. 16; Jan Swiderski — il. 8, 10; rys. Maria Czarnecka.

Il. 16. Święta Krew z Walldürn, płaskorzeźba na figurze kamiennej, 1911 r., Makocice, pow. Proszowice. Il. 17. Figura kamienna, 1744 r. w pobliżu Heinstadt, Odenwald, wg Brücknera.

